

Inflacja w październiku br. spadła do 6,5% rok do roku, z 8,2% we wrześniu - podał GUS w szybkim szacunku.



Komentarz Mariusza Zielonki, eksperta ekonomicznego Lewiatana

Promocja na paliwa na stacjach Orlenu dała o sobie znać w średnim wzroście cen w październiku. Zgodnie z szybkim odczytem inflacji ceny wzrosły w ciągu roku o 6,5%. Takiego wzrostu oczekiwał rynek. Poważna obniżka, co oczywiste, nastąpiła w przypadku cen paliw. W skali roku płacimy za nie o blisko 15% mniej, a w stosunku do poprzedniego miesiąca ceny na stacjach spadły o 4,2%. Ta wyborcza promocja jednak dobiegła już

końca i teraz ceny hurtowe paliw dziennie rosną o co najmniej 5 gr na litrze.

Jednocześnie po chwilowym wzroście cen paliw na świecie nie widać obecnie większego ruchu w górę na giełdach światowych. Cena baryłki ropy kształtuje się nadal w okolicach 83 USD. Identyczna cena był dokładnie dwa miesiące temu. Wtedy na stacjach średnio za litr benzyny bezołowiowej płaciliśmy 6,64 zł. Dziś cena przy tych samych warunkach wynosi około 6,18 zł/l. To oznacza, że w listopadzie nastąpi koniec wyhamowywania inflacji.

Październik przyniósł także zakończenie narracji NBP o miesięcznym braku wzrostu cen. W ciągu miesiąca ceny wzrosły bowiem o 0,2%, ale ceny żywności o 0,4%. Gorszą informacją jest jednak to, że inflacja bazowa już wyraźniej „rozjechała” się ze wskaźnikiem ogólnym cen.

źródło informacji: Konfederacja Lewiatan